

26 lipca 2007



Małopolskie broni świętokrzyskich rolników

Ministerstwo Rolnictwa chce ograniczyć pomoc dla młodych ludzi, którzy przejmują małe gospodarstwa rolne. Ostro protestuje przeciw temu Zarząd Województwa Małopolskiego, broniąc także świętokrzyskich rolników.

Ministerstwo Rolnictwa chce ograniczyć pomoc dla młodych ludzi, którzy przejmują małe gospodarstwa rolne. Ostro protestuje przeciw temu Zarząd Województwa Małopolskiego, broniąc także świętokrzyskich rolników.

Premia na ułatwienie startu młodym rolnikom ma wynosić 50 tys. zł. Prawo do jej otrzymania będą miały osoby do lat 40, które rozpoczynają samodzielne prowadzenie gospodarstwa. W przyjętym w czerwcu przez Ministerstwo Rolnictwa projekcie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 znalazł się zapis mówiący, że pomoc może otrzymać tylko takie gospodarstwo, które "ma powierzchnię użytków rolnych nie mniejszą niż średnia w danym województwie i nie większą niż 300 ha; jeżeli średnia wojewódzka jest niższa niż średnia krajowa, wówczas obowiązuje średnia krajowa".

Warunek ten powoduje, że z województw świętokrzyskiego, małopolskiego i podkarpackiego, gdzie zdecydowana większość gospodarstw ma powierzchnię mniejszą od średniej krajowej, pomoc dostaną tylko nieliczni rolnicy.

Zarząd Województwa Małopolskiego przyjął w tym tygodniu uchwałę, w której zaprotestował przeciw podanym w projekcie kryteriom. "Obecna wersja programu zawiera zapis, który eliminuje 90 proc. potencjalnych beneficjentów działania na terenie tych województw [małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego]" - czytamy w niej.

- Nie pierwszy raz Ministerstwo Rolnictwa proponuje rozwiązanie krzywdzące południowe województwa, w tym nasze. Trzeba o tym mówić głośno. Ostatnio udało się poprawić projekt. Mam nadzieję, że podobnie będzie i teraz - powiedział "Gazecie" marszałek małopolski Marek Nawara.

W Świętokrzyskiem na razie panuje cisza. Zajmujący się rolnictwem członek zarządu województwa Marek Gos do wczoraj nic nie wiedział o niekorzystnym dla naszych rolników

projekcie. – Nikt nam tego nie przesłał do zaopiniowania – tłumaczył. Gdy mu zacytowaliśmy zapis z projektu znajdującego się na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa, przyznał, że „byłby dla nas nie do przyjęcia”. Zapowiedział, że zainteresuje sprawą departament rolnictwa Urzędu Marszałkowskiego.

O projekcie, który może pozbawić pomocy większość naszych młodych rolników, nie wiedział także prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej Ryszard Ciżła. – Jest to bardzo niekorzystne, stawia naszych rolników w gorszej sytuacji – powiedział, gdy już przekonał się, że taki zapis istnieje. Średnia powierzchnia gospodarstw rolnych w województwie świętokrzyskim wynosi niewiele ponad 5 ha, w kraju – ponad 8 ha. Większość naszych rolników nie będzie więc miała szans na skorzystanie z pomocy. Zdaniem Ciżli sprawa, na szczęście, jeszcze nie została przesądzona. – To nie jest ostateczna decyzja. Zgłosimy protest, wystosujemy pismo do Ministerstwa Rolnictwa – deklaruje.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce